

Śnieg

To już było tyle razy, tyle razy padał śnieg.
Tyle razy wody rzeki ocierały się o brzeg.
Zardzewiałe drogowskazy zamazywał w końcu czas.
To już przecież kiedyś było i zdarzało się nie raz.

To już było tyle razy, dni mijały, lata, wiek.
Odchodzili władcy świata tylko znowu padał śnieg.
Tyle różnych nagłych zdarzeń odmieniało losu bieg.
Umierało tyle marzeń, tylko znowu padał śnieg.

Mnie narzekaj, nie trać wiary, zaakceptuj losu bieg.
Biegnij do krainy marzeń - chociaż znowu pada śnieg.

Styczeń 2014

Droga

Kręta i szara pośród zieleni
I objaśniona przez drogowskazy
I nikt już nie wie kto nią przechodził
Dokąd i po co i ile razy

Czy cel osiągnął – dotarł do celu
Czy może zboczył i w którą stronę
Zwykłe pytania wśród pytań wielu
Proste naiwne nawet szalone

Co oznaczają krzyże przydrożne
Kto pobudował kapliczki małe
A drzewa przy nich rosną pobożne
Wiatr gra w nich psalmy na bożą chwałę

Czy nią zdążając dotrę do celu
A którą drogą nie pójde wcale
Oto pytania bez odpowiedzi
Lecz życie mi je zadaje stale

Styczeń 2014